

Sygn. akt I ACa 731/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 27 marca 2018 r. sygn. akt I C 561/17

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że kwotę 50.000 zł obniża do kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) i w zakresie tego obniżenia powództwo oddala oraz w punkcie III w ten sposób, że kwotę 6.888,68 zł zastępuje kwotą 5.888,68 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt osiem złotych 68/100);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki SSO del. Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 731/18

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 08 listopada 2019 roku

Wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt I C 561/17 Sąd Okręgowy w Tarnowie orzekł następująco: w pkt I. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki P. W. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.10.2017 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia; w pkt II. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki P. W. kwotę 50.000 zł z ustawowym odsetkami za opóźnienie od dnia 14.06.2017 r. do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania; w pkt III. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki P. W. kwotę 6.888,68 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 21 grudnia 1997 r. w K. K. W. kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności, a w szczególności bezpiecznej prędkości dozwolonej na tym odcinku drogi i dostosowanej do panujących warunków drogowych w następstwie czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał nim na podłoże gruntowe po prawej stronie drogi, gdzie samochód kilkakrotnie obrócił się wokół osi, skutkiem czego jadąca z nim pasażerka D. W. poniosła śmierć na miejscu. W chwili zdarzenia D. W. była w drugiej ciąży. Wyrokiem z dnia 25.06.1998 r. Sąd Rejonowy w T.II Wydział Karny uznał K. W. za winnego popełnienia wyżej opisanego czynu i wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 4 lat oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku. Pojazd sprawcy zdarzenia w chwili wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...).

Powódka P. W. jest córką zmarłej D. W. i K. W.. W dacie śmierci matki miała ukończone 2 lata i 7 miesięcy. Początkowo powódka wraz z rodzicami mieszkała u babci ze strony matki i siostrą D. W.. Równocześnie rodzice budowali dom. Gdy powódka miała 6 miesięcy, jej rodzice wyjechali w celach zarobkowych do Włoch, a do kraju przyjeżdżali głównie w okresach świątecznych. Matce powódki w opiece nad córką pomaga siostra. W dacie zdarzenia rodzice powódki jechali do Włoch celem załatwienia spraw związanych z podejmowaną tam pracą. Tego dnia P. W. czekała na matkę. Powódka nie wie w jakich okolicznościach dowiedziała się o śmierci matki, jednak po tej informacji codziennie płakała i szukała mamy. Nie mogła zrozumieć tego co się wydarzyło.

Po ok. 6 miesiącach od śmierci D. W. ojciec zabrał, 3 – letnią wówczas powódkę, do swojego domu rodzinnego w Ł., gdzie wspólnie z powódką zamieszkał. Przed wyjazdem K. W. nie rozmawiał z córką o całej sytuacji oraz planowanej zmianie miejsca jej zamieszkania. Powódka o tym, że nie wróci do domu rodziny generacyjnej matki dowiedziała się dopiero w pociągu, jadąc do Ł.. Podczas pobytu w Ł. powódka tęskniła za babcią i ciocią, z którymi silnie była związana. Nie mogła odnaleźć się w nowej sytuacji, zaś ojciec nie zapewniał jej należnego wsparcia. K. W. po śmierci żony odepchnął córkę, nie interesował się nią, a czas wolny spędzał bądź z kolegami bądź w pracy. Powódka wielokrotnie pytała swojego ojca o mamę, jednakże nie chciał on rozmawiać o tragicznie zmarłej D. W. i zawsze zmieniał temat rozmowy. W szkole powódka zazdrościła innym dzieciom tego, że mają oboje rodziców. Nie lubiła występować na przedstawieniach szkolnych organizowanych z okazji Dnia Matki.

Gdy powódka miała ok. 6-7 lat, to K. W. po raz kolejny zawarł związek małżeński. Powódce było bardzo ciężko, ponieważ macocha jej nie akceptowała, nie chciała się z nią zaprzyjaźnić, a wręcz stosowała wobec P. W. przemoc fizyczną i psychiczną. Gdy powódka ukończyła 5 lat macocha zmuszała ją do sprzątania domu, straszyła nadto, że umieści powódkę w domu dziecka. K. W. nie reagował na zachowania swojej żony względem jego córki. W wieku 10 lat powódka wspólnie z ojcem oraz macochą wyjechała do Wielkiej Brytanii. Rodzina macierzysta po wyjeździe powódki za granicę miała z nią ograniczony kontakt. Powódka zamieszkiwała wraz z ojcem i macochą, ale ich relacje uległy pogorszeniu. Zarówno K. W., jak i jego żona stosowali wobec powódki przemoc fizyczną. Nadto macocha kierowała do powódki słowa obelżywe, źle wypowiadała się na temat tragicznie zmarłej matki powódki. Powódka w okresie wspólnego zamieszkiwania z ojcem i jego drugą żoną miała myśli samobójcze.

Powyższe okoliczności oraz narastające negatywne zachowanie ze strony ojca oraz jego żony doprowadziły do tego, że powódka w wieku 15 lat po tym, jak została pobita przez ojca, udała się do szkolnego psychologa, którego natychmiastowa reakcja spowodowała, że P. W. została umieszczona w angielskiej rodzinie zastępczej. Rodzina

zastępcza zapewniła powódce spokój i poczucie bezpieczeństwa, jak również dbała o potrzeby emocjonalne i materialne powódki, co czyni do chwili obecnej. Powódka bowiem korzysta z ich pomocy, pomimo dorosłości metrykalnej. Poza rodziną zastępczą nie może liczyć na niczyje wsparcie na terenie Anglii. Od momentu umieszczenia powódki w rodzinie zastępczej, P. W. nie utrzymuje kontaktów z ojcem, jak również z rodziną generacyjną ze strony ojca. Także ojciec nie utrzymuje żadnych relacji zarówno z córką, jak i z rodziną tragicznie zmarłej pierwszej żony.

W 2011 r. powódka wraz z rodziną zastępczą przyjechała na Święta do rodziny macierzystej w Polsce. Podczas tego pobytu rodzina zmarłej D. W. spostrzegła, że stan psychiczny powódki nie jest dobry. Powódka bowiem nie mogła poradzić sobie z tym, że została sama w obcym kraju. Powódka przyjeżdżała na wakacje do swojej ciotki i babci ze strony mamy. Utrzymywała kontakt z najbliższymi ze strony matki. Rodzina macierzysta powódki chciała, aby powódka zamieszkała wspólnie z nimi w Polsce, jednakże angielska opieka społeczna nie zgodziła się na to rozwiązanie, gdyż powódka do momentu ukończenia 21 roku życia zgodnie z tamtejszymi przepisami musiała przebywać na terenie Wielkiej Brytanii.

Powódka aktualnie ma (...) lata, posiada wykształcenie gimnazjalne. Obecnie na stałe mieszka w Wielkiej Brytanii, gdzie pracuje w sklepie internetowym za wynagrodzeniem w wysokości 1200 funtów miesięcznie. Koszty utrzymania powódki wynoszą: 600 funtów z tytułu najmu pokoju, koszty paliwa oraz podatku. Pozostałą część zarobków powódka odkłada. Zamierza zapisać się na kursy, które podwyższyłyby jej kwalifikacje. Powódka podjęła także studia na Uniwersytecie, jednakże z uwagi na problemy z koncentracją nauka sprawiała jej trudności i zrezygnowała z kontynuowania edukacji.

Powódka na terenie Wielkiej Brytanii uczęszczała na terapie u psychologa. Była obecna na 3-4 spotkaniach z psychologiem. Powódka nie ukończyła jednak całej terapii psychologicznej, albowiem powracanie do przeszłości i przeżyć z tym związanych było dla niej zbyt trudne. Traumatyczna linia życia powódki, która była skutkiem pierwotnej traumy, jaką była śmierć matki, przyczyniła się do ukształtowania u niej zespołu Dorosłego Dziecka z Dysfunkcyjnej Rodziny z cechami osobowości nieprawidłowej. Powyższe powoduje, że pomimo metrykalnej dorosłości powódka nie potrafi podejmować dorosłych ról, stosownych w jej wieku. Powódka wymaga bardzo dużo wsparcia, aby podejmować życiowe wyzwania. Zaniedbania w zakresie właściwego zaspokojenia potrzeb powódki po śmierci matki, powodowały u niej trudności wychowawcze. Skutkiem czego P. W. ma deficyty relacji nie tylko swojej matki, ale i ojca oraz ich rodzin generacyjnych. Powódka nie doświadczyła właściwych wzorców rodziny, roli matki i ojca, co powoduje duże zagubienie. Rozpoznane u powódki zaburzenia są głębokie, trudno poddające się trwałej poprawie. Polepszenie funkcjonowania powódki można uzyskać dopiero w wyniku długotrwałej psychoterapii, jednakże trudno ocenić, czy przyniesie ona satysfakcjonujące rezultaty. Gdyby nie tragiczna śmierć matki powódka miałaby zapewnioną miłość, spokój, bez troskę, bezpieczeństwo i stabilizację. Powódka nie pogodziła się ze śmiercią matki ze względu na to, co ją później spotkało. Wymaga podjęcia długoterminowej, nawet wieloletniej psychoterapii, jak również wskazana jest konsultacja psychiatryczna i ewentualne wspomaganie farmakologiczne.

Powódka nie ma pamiątek po tragicznie zmarłej matce, gdyż wszystko odebrał jej ojciec. Jedyne co powódka posiada to pierścionek zaręczynowy swojej matki, naszyjnik i kilka fotografii. Macocha oddała powódce przedmioty, które należały do tragicznie zmarłej matki powódki, przy czym powódka musiała się o nie prosić. Rzeczy te są dla powódki bezcenne. Ojciec powódki nie wyraża zgody na przepisanie na córkę swojej części domu, jaki został wybudowany za życia tragicznie zmarłej D. W., w którym miała mieszkać powódka wraz z rodzicami.

W wyniku śmierci matki powódka straciła pierwotne poczucie bezpieczeństwa, zaufania, stabilizacji, dziecięca bez troskę, konieczność adaptacji do coraz nowych wyzwań w poczuciu zagubienia, osamotnienia i niezrozumienia potrzeb.

W toku postępowania, pozwany ubezpieczyciel decyzją z dnia 10.02.2017 r. przyznał powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią matki.

Ustalenie stanu faktycznego Sąd I instancji dokonał na podstawie: dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych zawartych w aktach sprawy, akt szkodowych, wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w T. w sprawie karnej(...) którego ustalenia co do popełnienia przestępstwa - stosownie do art. 11 k.p.c. – wiąże Sąd

w postępowaniu cywilnym, zeznań świadków, powódki i opinii sądowo- psychologicznej. Dokumenty uznał Sąd za autentyczne i wiarygodne, ich treść i forma nie budziły wątpliwości ani Sądu, ani stron. Stąd też omawiane dowody zachowują

w pełni właściwą dla siebie moc dowodową nadaną przepisami art. 244 i 245 k.p.c. i jako takie zostały uwzględnione przez Sąd. Zgodził się Sąd z wnioskami opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii klinicznej mgr E. G.. Opinia ta spełniała wszystkie kodeksowe wymogi w zakresie opiniowania. Cechowała się rzetelnością, fachową wiedzą w opiniowanym przedmiocie i brak było skutecznych przesłanek mogących podważyć zasadność ostatecznych wniosków opinii. Biegła w stosownych analizach przedstawiła podstawy, na których oparła się wydając opinię, jak i wskazała przesłanki prowadzące do końcowych wniosków, wyczerpująco odpowiadając na zadanie przez sąd pytania. Strony nie zgłaszały zarzutów względem opinii. Za w pełni wiarygodne uznał Sąd zeznania świadków i powódki. Osoby te w trakcie składania zeznań wyczerpująco odpowiadały na pytania Sądu. Zeznania te były wewnętrznie spójne, bezsprzeczne, konsekwentne, stanowcze, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, tworząc spójny, niesprzeczny materiał dowodowy. Na uwagę zasługuje także fakt, iż w bezpośrednim kontakcie świadków i powódki z Sądem dało się odczuć, iż deponując przez nich składane są szczere i obiektywne.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Podniósł, że odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 21 grudnia 1997 r. była bezsporna, zaś strona pozwana kwestionowała jedynie wysokość roszczeń kierowanych przez powódkę - podnosząc, że z uwagi na przyznanie w toku postępowania likwidacyjnego powódce kwoty w wysokości 20 000 zł dalsze jej żądania są nieuzasadnione.

Sąd przywołał treść przepisów art. 435 § 1 oraz 436 § 1 k.c. wskazując, że odpowiedzialność posiadacza pojazdu ukształtowana jest w oparciu o zasady ryzyka, zatem poszkodowany występując z roszczeniem odszkodowawczym nie musi udowadniać winy pozwanego. Powołana norma wskazuje jednakże przesłanki które wyłączają odpowiedzialność posiadacza pojazdu za szkodę, a przesłankami tymi są siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności, jako determinanty powstania szkody. Przesłanki takie w niniejszej sprawie w ocenie Sądu nie zachodziły. Kolejno Sąd przytoczył treść przepisów dotyczących umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej tj. art. 822 k.c., które stanowią o możliwości dochodzenia przez uprawnionego roszczeń wynikających z odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku bezpośrednio od ubezpieczyciela, który był związany ze sprawcą wypadku umową ubezpieczenia OC. Zgodnie zaś z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Kolejno Sąd wskazał, że podstawę prawną dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała na skutek tragicznej śmierci matki stanowi art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Sąd Najwyższy potwierdzając wcześniejszą linię orzecniczą sądów powszechnych, stwierdził w uchwałach z dnia 22.10.2010 r. sygn. akt II CZP 76/10 oraz z dnia 13.07.2011 r. sygn. akt. III CZP 32/11, że członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2008 r. W sentencji jednego z przywołanych wyroków Sąd potwierdził, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez sprawcę wypadku stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, życia w pełnej rodzinie. W drugim orzeczeniu przyjął zaś, że szczególna więź z dzieckiem przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Należy również podkreślić, że art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w żadnym razie nie wyłącza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych od ubezpieczyciela, gdyż jest to roszczenie pieniężne

o charakterze majątkowym związane ze śmiercią osoby poszkodowanej. Tak więc roszczenie to wypełnia dyspozycję przepisu art. 34 ust. 1 wymienionej ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2010 r. sygn. akt IV CK 307/09).

Sąd Okręgowy podniósł następnie, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 w zw. z art. 24 k.c. (a obecnie również w treści art. 446 § 4 k.c.) nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Trudno jest wycenić krzywdę i cierpienie po stracie osoby bliskiej, zatem każdy przypadek powinien być więc indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Sąd podkreślił, że w literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 448 oraz art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim takie okoliczności jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, dramatyzm doznań osób bliskich zmarłemu, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Klauzula "odpowiedniej sumy" pozostawia zaś sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Kwota ta musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, w związku z kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia, z drugiej jednak strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa. (por. wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28.03.2012 r., sygn. akt I ACa 162/12, Lex nr 1164092; z dnia 24.02.2012 r., sygn. akt I ACa 84/12, Lex nr 1124827 i z dnia 23.05.2011 r., sygn. akt I ACa 226/11, Lex nr 1162842 oraz wyroki SN z dnia 11.04.2006 r., sygn. akt I CSK 159/05, Lex nr 371773; z dnia 03.06.2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, Lex nr 898254 i z dnia 28.09.2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, Lex nr 52766).

Sąd I instancji mając powyższe na uwadze stwierdził, że uwzględniając żądanie powódki miał na względzie, iż powódka niewątpliwie doznała krzywdy wskutek nagłego zerwania więzi z matką. Śmierć osoby bliskiej jest zawsze bolesnym przeżyciem, zwłaszcza w tak bliskiej relacji jak matka-córka. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych są podstawy do przyjęcia, iż więź powódki z matką była dla powódki jedną z najistotniejszych więzi. Nagła, tragiczna śmierć matki przerwała relację powódki z matką, jedyną taką w życiu powódki, była dla niej traumatycznym przeżyciem, powodującym bolesne odczuwanie braku jednej z najbliższych osób, które trwa do chwili obecnej. Powódka nadal odczuwa brak matki, ma poczucie straty, wspomina zmarłą i tęskni za nią. Pod wpływem tragicznego zdarzenia powódka zmieniła swoje nastawienie do otaczającego ją świata, zamknęła się w sobie, korzystała ze wsparcia psychologicznego na terenie Wielkiej Brytanii, co również przemawia za uznaniem, że tragiczne zdarzenie wywołało bardzo silnie oddziaływające negatywne skutki w psychice powódki. Ponadto u powódki stwierdzono wystąpienie zespołu Dorosłego Dziecka z Dysfunkcyjnej Rodziny.

Sąd doszedł do przekonania, w szczególności przy uwzględnieniu wniosków opinii wydanej przez biegłą z zakresu psychologii, iż zdarzenie z 21.12.1997 r. było źródłem cierpienia psychicznego powódki, które zaburzyło jej emocjonalne funkcjonowanie w znacznym stopniu. Bezsparnie śmierć matki miała wpływ na dalszy rozwój psychiczny i społeczny powódki. Powódka pozbawiona została możliwości czerpania wzorców zachowań od każdego z rodziców, przy czym rola matki jest nie do przecenienia i nie da się jej zastąpić, nawet przy najwyższym poziomie zaangażowania innych osób bliskich w rodzinie, czy też drugiego z rodziców. Powódka jest uboższa o rodzicielskie wzorce, nie jest w stanie budować własnej tożsamości poprzez naśladownictwo. Pomimo upływu wielu lat od śmierci matki powódka nie pogodziła się z jej stratą. Sąd uwzględnił również okoliczność, że powódka gdy zginęła tragicznie jej matka miała zaledwie dwa lata, a więc z uwagi na wiek nie mogła w pełni zrozumieć tragizmu zaistniałej sytuacji. Niemniej jednak w miarę rozwoju psycho – fizycznego powódka coraz szerzej pojmowała negatywne, nieodwracalne konsekwencje śmierci matki, a brak naturalnego wsparcia jednego z rodziców niewątpliwie był deficytem towarzyszącym powódce zarówno w okresie dorastania, jak też w dorosłym życiu. Sąd zauważył również, że tragiczna śmierć matki wywołała daleko idące konsekwencje w życiu P. W.. Powódka doświadczyła następnie wielu zmian miejsca zamieszkania. Decyzją ojca tuż po śmierci matki w wieku 3 lat powódka została niejako zmuszona do opuszczenia swojego

najbezpieczniejszego miejsca, jakim była dla niej rodzinna miejscowość matki i zamieszkania w Ł.. Tym samym powódka musiała rozstać się z babcią macierzystą i ciocią, tj. siostrą matki, z którymi łączyła silna więź. Powódka zamieszkała następnie ze swoim ojcem oraz jego nową żoną - z którymi miała bardzo trudne relacje - na terenie Wielkiej Brytanii. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, ojciec powódki w żaden sposób nie starał się zrehabilitować powódce doznanych cierpień i krzywd na skutek nagłej straty matki. Wręcz przeciwnie nie dbał o potrzeby córki. Powódka doznała zarówno od ojca, jak również od macochy przemocy psychicznej oraz fizycznej, aż ostatecznie trafiła do rodziny zastępczej, gdzie udzielono powódce wsparcia zarówno emocjonalnego, jak również materialnego, którego powódka tak bardzo potrzebowała. Nie budzi wątpliwości Sądu, że negatywne emocje nie uległy wyciszeniu, a przeżycia powódki związane ze śmiercią matki - jakkolwiek dolegliwe, związane z cierpieniem - zaburzyły jej funkcjonowanie w społeczeństwie. Traumatyczne przeżycia powódki oraz rozpacz jaka towarzyszyła jej w życiu codziennym po utracie bliskiej osoby spowodowały w psychice powódki ponadprzeciętnie negatywne skutki, co przemawia za uwzględnieniem żądania powódki w całości. Biorąc pod uwagę całokształt wskazanych wyżej okoliczności oraz przy uwzględnieniu wyplaconej powódce przez pozwaną kwoty 20 000zł tytułem zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym szkody - uznał Sąd, iż żądanie powódki zasługuje w całości na uwzględnienie i zasądził od strony pozwanej na jej rzecz kwotę 80 000 zł.

W zakresie odsetek za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. opowiadając się za poglądem, iż odsetki mogą zostać zasądzone za okres poprzedzający datę wyrokowania, a nie jedynie od wydania wyroku. Podniósł, że Sąd Najwyższy stwierdził, iż zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono poszkodowanemu w dniu, w którym dłużnik powinien je zapłacić, zgodnie z art. 455 k.c. powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 10.02.2000 r., sygn. akt II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, z dnia 08.08.2001 r., sygn. akt I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64, z dnia 30.01.2004 r. sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Zatem skoro strona pozwana potwierdziła przyjęcie zgłoszenia szkody w dniu 27.09.2017 r., to w ocenie Sądu należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od kolejnego dnia po upływie 30-dniowego terminu przewidzianego na likwidację szkody, tj. od 28.10.2017 r. do dnia zapłaty.

Odnosząc się do żądania powódki dochodzonego na podstawie art. 446 § 3 k.c. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci matki, uznał je Sąd również w całości za zasadne. Wskazał, że art. 446 § 3 k.c. dotyczy tego rodzaju szkody, która nie podlega kompensacji na innej podstawie prawnej i choć jest niewymierna, to jednak ma wymiar materialny, mimo trudności z dokładnym jej wyliczeniem. Szkoda ta może być wywołana cierpieniami psychicznymi skutkującymi osłabieniem aktywności życiowej osoby bliskiej zmarłemu, bądź może być wywołana przez fakt utraty pomocy, jakiej zasadnie można byłoby oczekiwać od zmarłego, gdyby żył, bądź też jakimikolwiek innymi przyczynami, których efektem ma być zawsze pogorszenie sytuacji życiowej. Niemniej odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma rekompensować stratę w sferze majątkowej wywołaną śmiercią osoby bliskiej, a nie krzywdę spowodowaną cierpieniami psychicznymi na skutek śmierci osoby bliskiej, której dotyczy kompensata określona w art. 446 § 4 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w K. sygn. akt (...)). Sąd powołując się na wyrok tu. Sądu Apelacyjnego z dnia 20.08.2015 r., sygn. akt (...) podniósł, że w obecnym stanie prawnym (od dnia 03.09.2008 r.) należy szczególną wagę przykładając do tego, by domagający się odszkodowania, w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.p.c., wykazał doznany skutek śmierci bliskiego uszczerbek majątkowy. Trzeba bowiem mieć na względzie, że po wejściu w życie § 4 art. 446 k.c. krzywda niemajątkowa wywołana śmiercią osoby bliskiej podlega niezależnej rekompensacji w postaci zadośćuczynienia, zatem przy odszkodowaniu unormowanym z § 3 k.c. chodzi o szeroko pojęte szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.

Mając powyższe wskazania na uwadze Sąd uznał, że powódka zaoferowała materiał dowodowy, który wykazał iż śmierć matki doprowadziła do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Jak wynika z akt sprawy matka powódki pracowała zarobkowo na terenie Włoch. Wysokość dochodów matki powódki przekładałaby się więc niewątpliwie także, w sposób niedający się w pełni wyliczyć, na poziom życia powódki aż do czasu jej przewidywanego usamodzielnienia się. Powódka mogłaby także liczyć na pomoc, wsparcie i opiekę ze strony matki w różnych formach, co miałyby realny wymiar majątkowy. Rodzice powódki budowali dom, ale z chwilą śmierci poszkodowanej budowa

została zatrzymana i niedokończona. Powódka musiała mieszkać w różnych miejscach, a ostatecznie trafiła do rodziny zastępczej. Również kwestia domu nadal nie została ustalona, bowiem ojciec sprzeciwia się uregulowania stanu własności.

Sąd I instancji podkreślił, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 445/03, LEX nr 173555). Za taki właśnie przypadek uznał są zmianę sytuacji życiowej powódki. P. W. jako dziecko, na skutek śmierci matki, utraciła osobiste starania rodzica o utrzymanie i wychowanie, które samo w sobie stanowi już pogorszenie jego sytuacji życiowej. Sąd miał na uwadze, iż śmierć matki pozbawiła powódkę możliwości wsparcia ze strony najbliższej osoby w okresie dorastania i dokonywania życiowych wyborów. Realizacja planów życiowych wymaga częstokroć szczególnych starań rodziców, w tym również o wymiarze materialnym, których nie można spodziewać się ze strony innych, nawet bliskich osób. Istnieje również rozległa dziedzina świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania, które jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu mają charakter majątkowy, gdyż niektóre z wymienionych czynności mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby.

Ustalając wysokość należnego powódce odszkodowania Sąd Okręgowy zważył nadto, że pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje także szkodę, polegającą na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym, dotyczy to szkód obecnych i przyszłych, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Powódka została osierocona w wieku 2 lat i pozbawiona tym samym matczynej troski na całe życie. Ojciec powódki nigdy w żaden sposób nie zrekomensował córce utraty matki, nie wszedł w swoją rolę, nie dbał o potrzeby powódki, ani nie wspierał jej i nie pomagał. Wręcz przeciwnie, odsuwał powódkę od siebie, stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną, podobnie jak jego druga żona. Powyższe doprowadziło do tego, że powódka trafiła do rodziny zastępczej, która jest obecnie jedynym wsparciem powódki na terenie Wielkiej Brytanii. Podkreślił Sąd, że przemoc fizyczna i psychiczna, jakiej doświadczała powódka ze strony ojca oraz macochy, jak również nieustanne życie w strachu oraz poczucie braku bezpieczeństwa i wsparcia w najbliższych rzutowało na przyszłość powódki oraz jej wykształcenie. Poza sporem pozostaje fakt, że z uwagi na trudną sytuację w domu, powódka miała problemy z koncentracją i z nauką, co w konsekwencji doprowadziło do przerywania studiów. Nie ulega wątpliwości, że gdyby matka powódki żyła, P. W. osiągnęłaby wsparcie ze strony matki, która jak każda matka, dopingowałaby córkę w tym, aby ukończyła studia wyższe, zdobyła wykształcenie, a co za tym idzie także i pracę, która gwarantowałaby powódce pozyskanie środków na swoje utrzymanie, bez obaw o przyszłość. Nie bez znaczenia dla uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego powódki jest również rozpoznany u niej zespół Dorosłego Dziecka z Dysfunkcyjnej Rodziny. Obecnie P. W. cierpi na szereg zaburzeń emocjonalnych i społecznych, które utrudniają jej adaptację do rzeczywistości. Nie może sprostać wyzwaniom stosownym do swojego wieku metrykalnego. Powódce nadto trudno podejmować role społeczne. Niewątpliwie więc powódka prócz wsparcia finansowego i realnej, konkretnej pomocy ze strony matki, mogłaby liczyć także na wsparcie emocjonalne, opiekę w razie choroby, oraz w wielu innych sytuacjach życiowych, w których na ogół to rodzice służą pomocą i wsparciem. Tragiczna śmierć matki nie tylko odbiła się na sytuacji finansowej ówczesniej małoletniej powódki, ale i skutkowałą i skutkować będzie na przyszłość. Zatem za zasadną kwotę za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci matki powódki uznał Sąd kwotę 50 000 zł. Ustawowe odsetki od wskazanej kwoty odszkodowania Sąd ustalił od dnia 14.06.2017 r., licząc 30 dni na wypłatę świadczenia od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Całość kosztów procesu obejmowała opłatę od pozwu w kwocie 6500 zł oraz wynagrodzenie biegłego za sporządzenie w niniejszej sprawie opinii sądowo – psychologicznej

w wysokości 388,68 zł. Sąd zasądził także od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5417 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powódki ustalonego zgodnie z §2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r., (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opłatę 17 zł od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w części tj. co do pkt I. w zakresie zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwoty ponad 60 000 zł; w pkt II. w zakresie zasądzenia tytułem odszkodowania kwoty ponad 30 000 zł; w pkt III w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 448 k.c. i art. 446 § 3 w zw. z art. 361 § 1 oraz art. 6 k.c.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez: a) zastąpienie w pkt I wyroku kwoty 80 000 zł kwotą 60 000 zł; b) zastąpienie w pkt II wyroku kwoty 50 000 zł kwotą 30 000 zł; c) zmianę pkt III i stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania w I instancji stosownie do wyniku sprawy. Wniosła także o zasądzenie kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że zasądzone przez Sąd I instancji kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania są nadmiernie wysokie. Nie spełniają one kryteriów „odpowiedniości” i „stosowności”, przewidzianych w art. 448 i art. 446 § 3 k.c. i przez to naruszają wskazane przepisy. Ustalając rozmiar krzywdy powódki po śmierci matki w wyniku wypadku drogowego z dnia 21.12.1997 r., spowodowanego przez ojca powódki, Sąd I instancji w zakres tej krzywdy zaliczył fakty, które nie były normalnymi następstwami śmierci matki powódki. Strona pozwana podniosła, że w chwili śmierci matki powódka miała 2 lata i 7 miesięcy, a zatem jako tak małe dziecko nie mogła pojąć co oznacza śmierć bliskiej osoby. Ponadto matka i ojciec powódki przebywali we Włoszech, a ich nieobecność dla dwuletniej powódki była sytuacją normalną, zaś opiekę nad nią sprawowała babcia i ciocia (matka i siostra D. W.). Powódka bezpośrednio po śmierci matki nie mogła z racji swego psychicznego rozwoju przeżywać tragedii związanej ze śmiercią matki, tak jak to przeżywają dzieci kilkunastoletnie, których psychika jest w znacznie większym stopniu ukształtowana. Takie dzieci mają świadomość tego czym jest śmierć i rozumieją co to jest strata najbliższej osoby. Zdaniem pozwanej odczuwana przez powódkę krzywda, łącząca się ze śmiercią matki, ma swoje źródło w zdarzeniach jakie miały miejsce już po stracie matki. Przyczyn krzywdy powódki, a właściwie jej bardzo trudnej i skomplikowanej sytuacji życiowej pozwana upatruje w takich zdarzeniach i faktach jak: zachowanie ojca powódki, w szczególności wyprowadzenie się wraz z powódką do Ł. do swojej rodziny, zawarcie drugiego związku małżeńskiego, surowe postępowania wobec powódki w czasie jej dzieciństwa, wyjazd do Anglii i niewłaściwe zachowania wobec powódki, które doprowadziły do jej umieszczenia w rodzinie zastępczej. Ubezpieczyciel nie może jednak odpowiadać za te zdarzenia, bowiem nie stanowią one normalnych (zwykłych) następstw śmierci matki powódki w wypadku drogowym. Strona pozwana wskazała, że w jej ocenie gdyby ojciec powódki zachowywał się po śmierci matki inaczej w stosunku do córki i stworzył jej dobre warunki w nowej rodzinie, to to proces oswojenia się powódki z utratą matki mógłby być krótki i nie pozostawić w jej psychice negatywnych następstw. Zakwestionowała, aby w zakres krzywdy do naprawienia której jest zobowiązany ubezpieczyciel, możliwe było włączenie stwierdzonego u powódki „zespołu Dorosłego Dziecka z Dysfunkcyjnej Rodziny z cechami osobowości nieprawidłowej”. Pozwany może odpowiadać za zerwanie więzi emocjonalnej (rodzinnej) jaka łączyła dwuipółletnią powódkę z jej matką, ale nie może odpowiadać za skutki zdarzeń, które nastąpiły po śmierci matki powódki i wynikały z zachowania kręgu osób bliskich powódce. Takie przyjęcie przekracza ramy związku przyczynowego, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. W ocenie strony pozwanej właściwe byłoby przyznanie powódce kwoty 60.000 zł tytułem dodatkowego zadośćuczynienia, ponad kwotę 20.000 zł wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym. Łączna kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za zerwanie więzi emocjonalnej z matką, byłaby kwotą odpowiednią przy uwzględnieniu specyficznego przypadku powódki.

Strona pozwana zarzuciła Sądowi, że nie przedstawił w uzasadnieniu wyroku żadnego wyliczenia, z którego wynikałoby zasądzenie na rzecz powódki kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci matki. Sąd nie powołał też żadnych dowodów, na podstawie których, odszkodowanie w takiej wysokości należało ustalić. To na powódce zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia, że po śmierci matki jej sytuacja życiowa pogorszyła się w aspekcie majątkowym, czego powódka nie uczyniła. W oparciu o zgromadzone w sprawie dowody,

nie można stwierdzić jaka była sytuacja majątkowa powódki w czasie kiedy żyła jej matka oraz po jej śmierci. Sąd nie dokonał żadnych ustaleń faktycznych w kwestii środków z jakich utrzymywana była powódka po śmierci swojej matki. Zasądzenie kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania bez wskazania ma zatem cechy dowolnego uznania. Istotnym jest, że odszkodowanie zostało zasądzone jako drugie roszczenie, obok zadośćuczynienia za krzywdę. W ocenie pozwanej stosownym odszkodowaniem w przypadku powódki jest kwota 30 000 zł, zamiast zasądzonej kwoty 50 000 zł. Zmiana wyroku powinna prowadzić do stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, które nie były także kwestionowane przez stronę pozwaną w apelacji - zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Podziela Sąd również szerokie rozważania prawne dotyczące przesłanek odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną w związku z wypadkiem jakiemu uległa matka powódki ponosząc w nim śmierć. Słusznie Sąd wskazał nadto, że podstawą dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie po śmierci matki stanowi przepis art. 448 w zw. z art. 24 k.c. odnoszący się do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych spowodowanego śmiercią osoby najbliższej, jako że tragiczny wypadek miał miejsce w dniu 21.12.1997 r. W dacie tej nie obowiązywał zatem jeszcze art. 446 § 4 k.c. wprost przewidujący możliwość przyznania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, który wszedł w życie z dniem 03.08.2008 r. (na mocy ustawy z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw Dz. U. z 2008 r., poz. 116, nr 731).

Istota pierwszego z zarzutów apelacyjnych strony pozwanej sprowadza się na obecnym etapie postępowania do oceny, czy przyznane powódce zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy po śmierć matki. Wymaga jednakże podkreślenia, że Sąd Okręgowy w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego dokonał bardzo szerokich ustaleń faktycznych, także w zakresie takich okoliczności, które wykraczały ponad te, które były istotne dla rozstrzygnięcia o rozmiarze doznanej przez powódkę krzywdy będącej skutkiem śmierci jej matki. Sąd I instancji dokonał zbadania i oceny całej sytuacji życiowej powódki, wywodząc że tragiczna śmierć D. W. wywołała daleko idące konsekwencje w życiu jej córki. Wskazał na takie okoliczności jak: zmuszenie powódki mającej 3 lata do opuszczenia bezpiecznego miejsca zamieszkania i wyprowadzki z ojcem do Ł.; utratę kontaktu z babcią i ciotką z którymi powódka była silnie związana; brak zrekompensowania powódce utraty matki przez ojca i macochę, a wręcz fizyczne i psychiczne stosowanie przez nich przemocy przeciwko powódce po wyprowadzce do Wielkiej Brytanii, co skutkowało umieszczeniem jej w wieku nastoletnim w rodzinie zastępczej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wywody te były zbyt daleko idące, rzeczą Sądu było ustalić jedynie te aspekty krzywdy i niepowodzeń życiowych powódki, które były adekwatnym następstwem śmierci jej matki w wypadku, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków określone przyczyny wywołują normalnie, w zwykłej kolejności rzeczy albo z wysokim stopniem prawdopodobieństwa lub zazwyczaj, tego rodzaju skutki. Z kolei ocena, czy skutek jest normalny powinna być zobiektywizowana i oparta na całokształcie okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego wB.z dnia 24.08.2017 r., sygn. akt(...)). Obecna bardzo trudna sytuacja życiowa powódki nie może zaś zostać uznana za typowe następstwo utraty matki w tragicznym wypadku, gdyż to na skutek wszystkich wskazanych wyżej przeżyć i doznanych traum powódka nie funkcjonuje prawidłowo w społeczeństwie, cierpi na zespół Dorosłego Dziecka z Dysfunkcyjnej Rodziny i wymaga długoterminowej psychoterapii. Znaczenie miało tutaj działanie innych osób, mających wpływ na losy powódki, w tym w szczególności jej ojca, który rzeczywiście na skutek zmiany miejsca zamieszkania z córką na Ł., a później wyjazdu do Wielkiej Brytanii zerwał jej więzi z rodziną macierzystą, nie zapewniał wsparcia, a nawet stosował wobec córki przemoc, podobnie jak jego druga żona. Sąd Okręgowy oparł się w tym zakresie na wnioskach opinii biegłej, która w sposób nadmiernie szeroki dokonała powiązania sytuacji z dzieciństwa powódki - utraty matki - z jej aktualnym stanem psychicznym i problemami z jakimi musi się zmagać.

Pomimo powyższych uwag, wskazane okoliczności nie miały wpływu na prawidłowość ostatecznie zapadłego rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia powódki o zadośćuczynienie. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że ustalona kwota 80 000 zł zasądzona tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanych przez powódkę cierpień i poczucia krzywdy oraz straty po śmierci matki. Wskazywaną przez stronę pozwaną kwotę 60 000 zł należało zaś uznać za zaniżoną w badanym przypadku powódki. Należy pamiętać, że krzywdy moralne o charakterze niemajątkowym mogą być jedynie pośrednio zrekomensowane w formie pieniężnej, zaś sama wartość cierpień jest trudna do ustalenia w kategoriach wartości pieniężnych. Niewymierny charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma dużą swobodę, co równocześnie ogranicza możliwość ingerencji w tę sferę przez instancję odwoławczą, oprócz ewidentnego przekroczenia norm prawnych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować – dramatyzm doznań osoby pokrzywdzonej, wiek pokrzywdzonego, czas trwania dolegliwości i konsekwencje jakie powodują dla jego funkcjonowania tak w dziedzinie jego życia osobistego jak i społecznego. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia jest skuteczny tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, Lex nr 694226, wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, Lex nr 52471, wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, Lex nr 484718). Nie sposób zatem podważyć ustaleń Sądu I instancji, że niespodziewana śmierć matki, naruszyła jej dobro osobiste jakim jest więź rodzinna pomiędzy rodzicem i dzieckiem. Nagły wypadek zmienił nieodwracalnie sposób funkcjonowania rodziny, w tym samej powódki, która dotychczas żyła w bliskich kontaktach z matką, naruszając jej dobrostan emocjonalny oraz psychiczny. Zerwanie opartej na miłości relacji dziecka z matką zawsze wiąże się z ogromnym bólem i cierpieniem. Jest to jedyna tego rodzaju w życiu więź, której żadna inna nie jest w stanie w pełni zastąpić, nawet przy najwyższych staraniach innych osób na rzecz zapewnienia dziecku godnego zastępstwa matki. W przypadku powódki dodatkowo nikt nie próbował zmniejszyć doznawanego przez nią poczucia osamotnienia i pustki. Powódka w dacie wypadku była w wieku, w którym nie mogła do końca zrozumieć powagi sytuacji (2 lata i 7 miesięcy) i nie doznała takiej traumy, jaka bywa udziałem osób dorosłych lub starszych dzieci, na wieść o śmierci matki w niespodziewanych, tragicznych okolicznościach. Jednakże przez całe dalsze życie musiała zmagać się ze stratą matki. Obejmowało to okres zarówno świadomego dzieciństwa, lata nastoletnie jak i obecny czas, gdy powódka jest już osobą dorosłą. Do dzisiaj wspomina matkę, tęskni za nią, traktuje ze szczególnym sentymentem pamiątki jakie po niej posiada. Sąd Okręgowy zasadnie podniósł, iż powódka jest uboższa o wzorce, które matka mogła przekazać jej wraz ze wzrastaniem w procesie wychowania. Nie mogła liczyć na jej wsparcie i poradę zarówno w codziennym funkcjonowaniu, jak i w sytuacjach trudnych, nietypowych. Przyznanego powódce zadośćuczynienia za krzywdę na skutek śmierci matki w wypadku nie można z uwagi na powyższe uznać za rażąco zawyżone. Powódce przyznana została kwota 80 000 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 20 000, daje łącznie kwotę 100 000 zł. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności jakie powinny zostać uwzględnione przy ustaleniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia i jest ono adekwatne do stopnia pokrzywdzenia powódki.

Sąd Apelacyjny uznał jednakże za zasadne zarzuty apelacyjne strony pozwanej dotyczące przyznanego powódce odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci jej matki.

Jak stanowi art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Wskazane odszkodowanie obejmuje te szkody spowodowane śmiercią najbliższego członka rodziny, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów, a w szczególności art. 446 § 1, 2 i 4 k.c. Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji z art. 446 § 4 k.c. (której zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego dla zdarzeń przed 03.08.2008 r. odpowiada art. 448 w zw. z art. 24 k.c.) wyłącza potrzebę dotychczas przyjmowanej szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c., polegającej na uwzględnianiu w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej elementów szkody niemajątkowej. Obecnie powinno ono służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego wP. z dnia 03 października 2018 r., sygn. akt(...)). Szkody te są szeroko pojmowane: zarówno obecne i przyszłe, niedające się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych - które prowadzą do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób najbliższych zmarłego.

Jest oczywiste, że rozmiar tych szkód, z uwagi na ich specyficzny charakter, nie może być dokładnie ustalony i wskutek tego również określenie wysokości stosownego odszkodowania, może być dokonane tylko z pewnym przybliżeniem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka nie wykazała, że wskutek śmierci matki doznała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Z powyższego przepisu wynika więc, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Zatem to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne w zakresie roszczenia odszkodowawczego i obowiązkowi temu nie zadośćuczyniła. Dla określenia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki istotnym w ocenie Sądu Apelacyjnego jest nie tyle sama śmierć matki, lecz późniejsze losy i bardzo trudne sytuacje, których doświadczyła powódka. U powódki doszło do zaburzeń w zakresie społecznego funkcjonowania, miała trudności z nauką i koncentracją - nie była w stanie kontynuować studiów i ma obecnie gorsze perspektywy zawodowe niż osoba która osiągnęła wyższe wykształcenie. Nie ma obecnie bardziej skonkretyzowanych planów życiowych i zawodowych. Osłabienie aktywności życiowej, brak motywacji do polepszenia swojej sytuacji, trudności w nauce – te wszystkie problemy powódki nie stanowiły bezpośredniego następstwa braku matki powódki i jej wsparcia emocjonalnego i materialnego, lecz dalszych doświadczeń. Znamienne było zatem, że powódka pozostawała w zgodnych i ciepłych relacjach z babcią i ciotką, które to więzy zostały zerwane przez przymusową wyprowadzkę do rodziny ojca. Ojciec nie troszczył się o córkę, nie otoczył ją wskazaną w tej tragicznej sytuacji opieką i wsparciem. Jego druga żona również nie stanowiła dla powódki należącego oparcia. Po wyjeździe za granicę sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu z uwagi na agresywne zachowania ojca i macochy wobec powódki, pogarszające jej funkcjonowanie i skutkujące ostatecznie umieszczeniem w rodzinie zastępczej gdzie dopiero otrzymała należną jej od lat pomoc, szacunek i rodzinne ciepło. Między tymi właśnie okolicznościami, a obecną sytuacją majątkową powódki, zachodzi bezpośredni adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, nie zaś śmiercią matki powódki w 1997 r. w wypadku za którego skutki odpowiada strona pozwana.

Z tych względów zarzuty strony pozwanej co do przyznanego powódce odszkodowania zasługiwały na uwzględnienie i zgodnie z wnioskami apelacji doprowadziły do zmiany pkt II zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej w nim kwoty 50 000 zł do kwoty 30 000 zł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Konsekwencją zmiany wyroku jest także konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu z pkt III wyroku poprzez zastąpienie zasądzonej w nim kwoty 6 888,68 zł kwotą 5 888,68 zł. Powódka ponosiła opłaty sądowe, zaś stosownie do przyznanej jej kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania wynoszącej łącznie 110 000 zł opłata sądowa od pozwu stanowi kwotę 5 500 zł co wraz z kosztami opinii biegłego w kwocie 388,68 zł dało ostatecznie zasądzoną kwotę 5 888,68 zł.

W pozostałym zakresie, w pkt 2 wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja strony pozwanej została oddalona jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 3 sentencji na zasadzie art. 98 § 1 w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powódkę obciąża część opłaty sądowej od apelacji w zakresie uwzględnionym na etapie apelacji tj. w kwocie 1 000 zł.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki SSO (del.) Izabella Dyka